Nr. 8. Mikołów, dnia 22. Lutego 1930 r. Rok .VI

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. 1.80 zł.

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł za wiersz milimetrowy. Reklamy 0.15 zł. za wiersz milimetrowy

GAZETA MIKOŁOWSKA

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. Telefon nr. 6

Projekt zmiany Konstytucji.

Wspólny projekt zmiany Konstytucji, opracowany przez trzy stronnictwa centrowe (Ch. D., Piast i N. P. R.), został zgłoszony i dotyczy częściowej lub zupełnej zmiany około 100 art. Konstytucji marcowej.

Wybór Prezydenta.

Prezydenta Rzplitej wybiera na lat 7 Kongres Narodowy, składający się z 600 członków, wybieranych na lat 7 przez obywateli obojga płci, posiadających czynne prawo wyborcze do Sejmu i skończonych lat 24. Prawo wybieralności do Kongresu mają wyborcy, którzy ukończyli lat 30.

W wypadku śmierci Prezydenta, zrzeczenia się przezeń urzędu lub innej przyczyny, uniemożliwiającej mu sprawowanie urzędu, zastępuje go prezes Trybunału Konstytucyjnego aż do czasu dokonania przez Kongres, wyboru nowego Prezydenta.

Wybór nowego Prezydenta winien zasadniczo odbyć cię na 30 dni przed opróżnieniem jego urzędu. Gdyby Prezydent we właściwym terminie zaniedbał zarządzenia wyborów do Kongresu, zarządza je prezes Trybunału Konstytucyjnego jako jego zastępca, a gdyby i on tego nie uczynił — Marszałek Sejmu.

Jeśli Prezydent nie sprawuje urzędu w ciągu trzech miesięcy z powodu choroby lub innej przyczyny przemijającej, Kongres Narodowy w przeciągu dwóch tygodni ma uznać, czy urząd Prezydenta uznać za opróżniony. Do uchwały takiej potrzebna jest obecność przynajmniej 300 członków Kongresu i większość 2/3.

Władza Prezydenta.

W zakres władzy Prezydenta wchodzą: otwieranie, odraczanie i zamykanie izb ustawodawczych oraz ich rozwiązywanie (albo po upływie kadencji albo też umotywowanem orędziem, jednakże tylko raz jeden z tego samego powodu). Nowy wybory mają się odbywać podobnie jak wedle konstytucji dotychczasowej w okresie 90 dni od dnia rozwiązania.

Prezydent mianuje i odwołuje członków Rządu, na wniosek Rady Ministrów obsadza urzędy cywilne zastrzeżone w ustawach.

Jest on dalej naczelnikiem sił zbrojnych państwa. Na wniosek Prezesa Rady Ministrów, po wysłuchaniu opinji Ministra Spr. Wojsk., mianuje i zwalnia generalnego inspektora sił zbrojnych, a w czasie wojny naczelnego wodza, mianuje oficerów wszystkich stopni i zarządza corocznie pobór rekruta w granicach ostatnio w drodze ustawowej ustalonego kontyngentu.

Prezydent zawiera i podpisuje umowy z innemi państwami, podając je do wiadomości Sejmu na najbliższej sesji. Natomiast umowy handlowe, celne i wogóle obciążające finansowo państwo wymagają zgody Sejmu i Senatu, wyrażonej ustawą.

Następne artykuły bądź częściowo zmienione bądź wprowadzone bez zmiany w brzmieniu obecnej konstytucji, określają zakres działania Prezydenta Rzplitej w czasie wojny w zakresie ustawodawczym.

Rozporządzenia z mocą ustawy mogą być uchwalone bądź to na mocy uchwały sejmu powziętej większością 3/5 głosów, bądź w zwykłym trybie ustawodawczym.

Dalej projekt nakreśla termin 30-dniowy Prezydentowi Rzplitej, w którym ten winien podpisać ustawy uchwalone przez Sejm i Senat i zarządzić ich ogłoszenie. Prezydent atoli może w powyższym terminie zwrócić ustawę Sejmowi z orędziem żądającem ponownego jej rozpatrzenia. Jeśli Sejm i Senat zwrócą ustawę ponownie uchwaloną, Prezydent Rzplitej stwierdził jej moc swym podpisem i ogłosi ją.

Akty Prezydenta Rzplitej dla swej ważności wymagają podpisu prezesa Rady Ministrów i właściwego Ministra. Kontrasygnaty atoli nie wymagają: mianowanie i odwołanie prezesa Rady Ministrów, mianowanie urzędników kancelarji cywilnej i wojskowej Prezydenta Rzplitej oraz akty łaski.

Budżet i centrala.

Sprawę przekroczeń budżetowych projekt włącza do konstytucji w brzmieniu podobnem do propozycji posła Rataja, w czasie ostatnich obrad nad ustawą skarbową na rok przyszły.

Sejm.

Większość artykułów dotyczących kompetencji Sejmu pozostaje bez zmian. Art. 43, dotyczy spraw poselskich, to za przemówienia i manifestacje w Sejmie, posłowie odpowiadają tylko przed Sejmem, jednak za naruszenie praw osoby trzeciej mogą być pociągani do odpowiedzialności sądowej, za zezwoleniem Sejmu.

Senat.

Według projektu centrum Senat składa się z 150 senatorów. Senatorowie w liczbie 2/3 ustawowego składu Senatu będą wybierani w jednomandatowych okręgach w głosowaniu powszechnem, tajnem, bezpośredniem i równem. Prawo wybierania do Senatu ma każdy wyborca do Sejmu, który w dniu ogłoszenia wyborów ukończył lat 30. Prawo wybieralności ma każdy

wyborca, o ile w dniu ogłoszenia wyborów ukończył lat 40.

Senatorowie w liczbie 1/3 ustawowego składu Senatu będą wybierani przez izby rolnicze ,handlowo - przemysłowe, rzemieślnicze i pracy najemnc, a do czasu ich ukonstytuowania się będą wybierani jak i pozostali senatorowie.

Kadencja Senatu trwa lat 7.

Odpowiedzialność Rządu.

Wniosek o odwołanie Rządu lub pojedyńczego ministra musi być podpisany conajmniej przez 45 posłów i uchwalony większością 3/5 w obecności conajmniej połowy ustawowej liczby posłów, nie przed upływem 7 dni po złożeniu laski.

Nasza polityka konsularna

P. Minister Zaleski wygłosił w komisji Senackiej Spraw. Zagr. przemówienie będące uzupełnieniem exposé, wygłoszonego 2 tygodnie temu przed komisją spraw zagr. Sejmu. Przemówienie to poświęcone było głównie naszym placówkom konsularnym.

Ponieważ czwarta część naszych rodaków jest zmuszona żyć poza granicami państwa polskiego, opieka nad emigracją stanowi poważne zagadnienie. Stąd nasuwa się potrzeba rozwinięcia sieci konsularnej. Omówiwszy konwencję emigracyjną zawartą z Francją i przygotowywaną konwencję z Belgją, p. Minister podkreśla ważność zerezerwowania niektórych terenów dla dalszego rozwoju polskiego rolnictwa, problem ten jest już przedmiotem poważnych badań.

W zakresie opieki duszpasterskiej M. S. Z. współpracuje z J. Em. ks. Prymasem, zajmującym się opieką w katolickich osiedlach polskich zagranicą. Ogólna ilość duszpasterzy, pracujących na terenach zagranicznych wśród Polaków, została bardzo znacznie powiększona.

W sprawie konwencji międzynarodowej dotyczącej ceł. stwierdza p. Minister, że Polska przywiązuje do niej wielką wagę, gdyż widzi w niej urzeczywistnienie momentu tak pożądanej wymiany międzynarodowej.

Pewne warunki nie pozwoliły wprawdzie jeszcze Polsce przystąpić do konwencji, jednak z chwilą zniesienia wszelkich wogóle reglamentacji, ukrytych także pod pozorem przepisów administracyjnych, tak n. p. jak Niemcy utrudniają przywóz nierogacizny pod pozorem przepisów weterynaryjnych, będzie Rząd polski w możności konwencję tę wprowadzić w życie.

Dalej podkreśla p. Minister korzyści, jakie Polska osiągnęła z układów haskich i wreszcie zapowiada, że do umowy likwidacyjnej z Niemcami parlament będzie mógł się szczegółowo ustosunkować, gdy zostanie mu umowa przedłożona do ratyfikowania.

Prasa niemiecka ciągle krzyczy.

Prasa berlińska zamieszcza alarmujące artykuły z ostremi atakami na Polskę z powodu wykonywania ustawy parcelacyjnej.

Powołując się na ogłoszony w Dzienniku Ustaw wykaz dóbr, podlegających parcelacji, pisma zaznaczają, że w Poznańskiem i na Pomorzu zostały przeznaczone do parcelacji w przeważnej części dobra niemieckie, co jest, zdaniem tych pism, obejściem zawieranego obecnie układu likwidacyjnego.

„Berliner Tageblatt" podnosi, że na Pomorzu wielka własność niemiecka wynosi obecnie 58 proc., polska zaś 42 proc. Tymczasem na parcelację w tym okręgu przeznaczono na 100 majątków 81 niemieckich i 19 polskich. W Poznańskiem większa własność niemiecka wynosi 33 proc., a polska 67, przeznaczono do parcelacji 69 proc. ziemi niemieckiej, a 31 polskiej. Jeżeli więc tak dalej pójdzie, to w niedługim czasie Niemcy nie będą posiadali ziemi w tych okręgach, robotnicy niemieccy pozostaną bez pracy, szkoły i kościoły niemieckie upadną i cały żywioł niemiecki zostanie spolonizowany. Pismo dopatruje się w takiej taktyce pogwałcenia traktatu o mniejszościach, gdyż taka parcelacja odbywa się z powodów politycznych a nie gospodarczych.

Podobne zestawienie podaje i „Germania", w konkluzji domagając się, aby parcelacja odbywała się proporcjonalnie w stosunku do polskiej i niemieckiej własności.

Również i „Vossische Ztg." dopatruje się tendencyj politycznych w polskim systemie parcelacyjnym, podnosząc, że zagraża on przyszłości Niemiec w Polsce. Pozatem pismo to podaje wypadki dalszego wykonywania przez Polskę praw odkupu, co jest sprzeczne z umową likwidacyjną i z tego powodu zapowiada interwencję niemieckiego posła w Warszawie u rządu polskiego.

Dymisja rządu francuskiego.

Na posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych w dniu 17 lutego podczas dyskusji nad ustawą skarbową, przy głosowaniu nad jednym z artykułów, znalazł się rząd w mniejszości, otrzymując 281 głosów przeciwko 286 głosom.

Wobec takiego stanu rzeczy została zgłoszona na ręce prezydenta Doumerguea dymisja gabinetu . Prezydent przyjął dymisję, wyrażając zarazem podziękowanie gabinetowi za okazaną współpracę i prosząc o załatwienie spraw bieżących do czasu mianowania nowego rządu.

Upadek gabinetu Tardieu, chociaż okazał się niespodzianką dla szerokiej publiczności, oczekiwany był jednak w kołach bardziej zbliżonych do życia parlamentarnego. Wszelka debata nad budżetem nastręcza niejedną okoliczność do obalenia rządu, jak to wykazały obecne nastroje w czasie głosowania we Francji, jakkolwiek przedmiot głosowania nie miał żadnego znaczenia politycznego.

Minister Cheron miał przeciwników we wszystkich stronnictwach Izby Deputowanych. Mieli go za zbyt ostrożnego i oszczędnego. Nadwyżka dochodów, którą wykazał budżet, wywołała w całym kraju uwagę, że ludność płaci zbyt wysokie podatki, ma więc prawo być zwolnioną z ich części. Minister Cheron, przewidując różne komplikacje na przyszłość, opierał się temu żądaniu. Padł on ofiarą swej rozsądnej koncepcji o gospodarce finansowej.

Trudno jest przewidzieć, jak długo przesilenie to będzie trwało. W każdym razie istnieje przekonanie, że potrwa krócej niż ostatnie ze względu na sytuację międzynarodową.

„Matin" oświadcza wyraźnie, że niezbędnem jest, aby kryzys został szybko rozwiązany w chwili, gdy przedstawiciele 5-ciu głównych mocarstw morskich obradują. Wszystkie stronnictwa polityczne powinny z tem się liczyć. Ten sam dziennik napomyka na konieczność powołania do rządu radykałów.

Znamiennem jest, że radykalny organ „Volonté" wypowiada się sta-

nowczo za ministerstwem Tardieu. Prezydent, mówi ten dziennik, nie potrzebuje się wahać, powoła on niezawodnie męża stanu, który w przeciągu kilku miesięcy potrafił dać życiu narodowemu tak silny bodziec, lecz mąż ten potrzebuje stałej i jednolitej większości.

Deputowani dotychczasowej większości rządowej uważają, iż Tardieu nie może się uważać za dotkniętego wynikiem głosowania w Izbie i zostanie prawdopodobnie powołany do utworzenia nowego gabinetu.

W kołach politycznych przeważa opinja, iż doniosłość zagadnień zewnętrznych zmusi do utrzymania u władzy Tardieu i Brianda, pomimo konfliktu budżetowego z Izbą, który wytworzył drażliwą sytuację wewnętrzną.

Kilku wpływowych deputowanych radykalnych oświadczyło, że na wypadek zaofiarowania jednemu z członków stronnictwa udziału w rządzie, stronnictwo zgodziłoby się ewentualnie na przyjęcie formuły koncentracji republikańskiej.

Dymisja Gabinetu Tardieu wywołała prawdziwy popłoch na konferencji w Londynie która będzie musiała wstrzymać swe obrady na okres conajmniej 10-ciu dni. Panuje nawet opinja, że dalszy bieg konferencji znajduje się wogóle pod znakiem pytania. Mac Donald, zapytany w tej sprawie, wyraził nadzieję na powrót Tardieu i Brianda do władzy, gdyż uważa to za warunek powodzenia konferencji.

W sprawie Kas Chorych.

Specjalna Komisja sejmowa skończyła w tych dniach swoje prace nad zarzutami stawianemi przez Socjalistów pod adresem Ministra Pracy i Opieki Społecznej, tyczących jego zarządzeń w zakresie uzdrawiania stosunków w Kasach Chorych.

Przebieg prac komisji sejmowej nie idzie po linji zamiarów klubu socjalistycznego, gdyż komisja ustaliła, że trzeba zbadać wpierw całokształt gospodarki w poszczególnych kasach, by móc stwierdzić, czy wkroczenia rządowe były racjonalne.

Kasy Chorych są olbrzymią instytucją samorządu społecznego. Ogarniają swoją działalnością potężną liczbę przeszło pięciu miljonów osób, których zdrowotność zależy od sprawności i racjonalności gospodarki kasowej. Kasy Chorych operują budżetami, idącemi dla całej tej dziedziny w setki miljonów złotych, a więc kwotami, co do których nie powinno być żadnych wątpliwości, że są administrowane rozważnie, celowo, oszczędnie i objektywnie. Rządy socjalistyczne nie utrwaliły tej opinji w społeczeństwie, a nawet wręcz przeciwnie — wytworzyły pogląd, że instytucje te są administrowane rozrzutnie, protekcyjnie, niedbale. Kasy Chorych stały się rodzajem plagi nietylko dla tych, którzy musieli opłacać im wysokie harcze, ale także dla samych ubezpieczonych, którzy narzekali na ich zbiurokratyzowanie, na dręczącą formalistykę, i przedewszystkiem na samo lecznictwo.

Wielka reforma społeczna zamiast entuzjazmu, wywołała rosnące narzekania i skargi, podrywające jej autorytet w masach społecznych. Socjaliści natomiast usiłowali zdogmatyzować sądy w tych sprawach i bronili swoich wpływów w Kasach, jako podstawy egzystencji partyjno-politycznej. Na tym froncie ponieśli obecnie porażkę, ponieważ badanie sytuacji Kas Chorych stanie się generalną rewizją ich przedewszystkiem gospodarki, tak źle ocenionej przez opinję publiczną.

Kasom Chorych wyjść to powinno na dobre.

Polityka Zagraniczna.

(+) Niechętne głosy niemieckie po uroczystościach toruńskich.

Berliner Tageblatt, podając wiadomość o uroczystościach w Toruniu, zaznacza, że nosiły one przeważnie charakter wojskowy i były demonstracją przeciwko dążeniom niemieckim o rewizję granic zachodnich Polski. Świadczą o tem także przemówienia podczas bankietu, w których podkreślano, że przyszłość Polski leży na morzu, że każdy Polak przygotowany jest bronić do ostatniej kropli krwi każdej stopy ziemi polskiej. W tym samym tonie był i list biskupa Okoniewskiego, odczytany podczas nabożeństwa w kościele św. Jana, w którym wspominając wkroczenie wojsk polskich przed dziesięciu laty, wzywał do dalszej pracy nad rozwojem mocarstwowej Polski. Cała wiadomość jest podana w formie wyraźnie niechętnej.

(+) Anglja — Ameryka.

Wielkie zainteresowanie wywołała książka jednego z najwybitniejszych dziennikarzy amerykańskich, Ludwella Denny, pod tytułem: „Ameryka zdobywa Anglję". W tomie, obejmującym 400 stron, dowodzi autor, że wszelkie usiłowania konferencji rozbrojeniowej są daremne, dopóki Ameryka i Anglja pozostają w rywalizacji ekonomicznej.

Wojna w roku 1914 wywołana była rywalizacją ekonomiczną państw. Najbliższa wojna wybuchnie również z tejże przyczyny. Pomiędzy żadnemi innemi państwami nie jest ona tak prawdopodobna, jak między Anglją a Ameryką. Pokrewieństwo narodów tych krajów stwarza o wiele więcej tarć, niż przyjaźni. W dzisiejszym świecie nie może być miejsca dla takich dwóch potęg zaborczych, jak oba te kraje. Albo więc Anglja uzna supremację Ameryki, albo supremacja ta zostanie przeprowadzona siłą orężną.

Autor cyfrowo udowadnia, jak walka o rynki zbytu tych dwóch państw zaznaczyła się już w wielu krajach zamorskich. Sprzymierzeńcem Ameryki w tej przyszłej walce będą Niemcy, którym przypadnie rola języczka u wagi. Połączenie amerykańskiego kapitału z niemiecką pracowitością i energją stworzy pokojową ententę tych dwóch mocarstw, które już dziś pracują wspólnie na polu przemysłu elektrycznego, chemicznego, automobilowego, naftowego, oraz w żegludze. Już dziś amerykańsko-niemieckie koncerny chemiczne prowadzą wojnę na śmierć i życie z takimże przemysłem Anglji. Niemieccy politycy pracują już dziś nad stworzeniem związku niemiecko-amerykańskieko, skierowanego przeciwko Anglji.

(+) Kwestja wileńska w rozumowaniu ministra spraw zagranicznych Estonji.

W udzielonym wywiadzie w Tallinie o wizycie w Warszawie minister spraw zagranicznych Estonji, Lattik, podkreślił przedewszystkiem serdeczne przyjęcie, jakiego doznali goście estońscy w stolicy Polski oraz zaznaczył, że wizyta miała charakter wyłącznie kurtuazyjny i nie była skierowana przeciwko żadnemu państwu.

Mówiąc o podróży do Polski, nie mogę nie wspomnieć, ciągnął dalej minister, kwestji litewskiej. Słuchając głosów pewnej części prasy litewskiej, ma się wrażenie, że Litwa stawia za warunek powstania sojuszu państw bałtyckich, uznanie przez te państwa jej pretencji do Wilna. Według naszego zdania, sprawa ta może być załatwiona tylko w bezpośrednich ro-

kowaniach pomiędzy temi dwoma państwami. Kwestja wileńska nie może być w żadnym wypadku sprawą, o którą opierałaby się Litwa przy zbliżeniu z innemi państwami bałtyckiemi. Podstawą zbliżenia może być tylko praca pozytywna o stałym charakterze. Według mego zdania, taka stała współpraca zespoli państwa bałtyckie w ścisłą jedność, co podniesie prestige tych państw na zewnątrz, oraz ułatwi im w znacznej mierze rozwiązywanie codziennych zagadnień polityki zagranicznej.

(+) Traktat handlowy polsko-niemiecki.

Rokowania w sprawie traktatu handlowego z Niemcami toczą się teraz około cen za nierogaciznę, sprawa nierogacizny nie przyniosła rozwiązania idealnego, gdyż nie uzyskaliśmy dopuszczenia polskiego handlu nierogacizną na wolny rynek niemiecki. W razie niewypełnienia przez Niemcy zobowiązań zawartych w umowie Polska zastrzec sobie zamierza odrzucenie tej umowy za trzymiesięcznem wypowiedzeniem, albo też nastąpiłoby utrudnienie w formie obniżenia przyznanych Niemcom kontyngentów.

(+) O rozbrojeniu na morzu.

Sekretarz stanu Spraw Zagranicznych p. Henderson wygłosił w Birkenhead przemówienie, poświęcone pracom i zadaniom konferencji morskiej. Minister oświadczył, że delegaci konferencji są obecnie w środku badań szczegółowych i w obliczu właściwych trudności, które wypadnie im pokonać.

Wszystkie delegacje konferencji morskiej są przekonane, że porozumienie jest konieczne jako potrzeba życiowa narodów, które reprezentują.

Kwestja wycofania łodzi podwodnych wysuwa się obecnie na czoło zagadnień, chociaż, jak dotychczas, jak na konferencji waszyngtońskiej przed 9 laty, za wycofaniem łodzi wypowiedziała się stanowczo tylko Wielka Brytanja, a poglądy innych państw zaczynają się dopiero zbliżać do stanowiska brytyjskiego.

Gdyby nawet konferencja nie osiągnęła porozumienia w tej kwestji, to samo jej poruszenie na forum międzynarodowem będzie już pewnym krokiem naprzód.

Wiadomości polityczne.

(—) Plenarne posiedzenie Sejmu.

Na ostatniem posiedzeniu Sejmu przyjęto ustawę o jednorazowym dodatku dla urzędników (wypłata 1/3 podwyżki dodatku mieszkaniowego za r. 1928), również i ustawę o poborze rekruta na r. 1930.

(—) Rządowy projekt podatkowy.

Rząd zgłosił do Sejmu projekt noweli do ustawy o podatku przemysłowym. Projekt ten nie idzie po linji żądań związku Izb Przemysłowo-Handlowych i w sprawie ulg podatkowych rząd zajął takie stanowisko, że projekt ten nie może znaleźć zwolenników — a handel stanie wobec niebezpieczeństwa stosowania ustawy w dalszym ciągu w obecnej formie.

(—) W sprawie złagodzenia kryzysu gospodarczego.

Stronnictwa Centrolewu wystąpić mają na jednem z najbliższych posiedzeń Sejmu z wnioskiem w sprawie złagodzenia kryzysu gospodarczego przez wykorzystanie rezerw budżetowych na cele kredytowe.

Jak wiadomo, ogólne rezerwy budżetowe za lata ubiegłe sięgają obecnie sumy 600 miljonów złotych, z czego 400 miljonów zostało unieruchomionych w papierach państwowych, pożyczkach długoterminowych i t. d. Pozostałe 200 miljonów zł., które znajdują się w stanie płynnym dałyby się zdaniem wnioskodawców wykorzystać dla zapobieżenia ciężkiej sytuacji gospodarczej.

Z Województwa Śląskiego.

+ Monopol spirytusowy na Śląsku.

Od paru lat prowadzi Śląsk z centralnemi władzami skarbowemi w Warszawie spór o to, czy ustawa o monopolu spirytusowym obowiązuje na Śląsku.

Po wprowadzeniu monopolu spirytusowego na terenie całej Polski, Sejm śląski zadecydował, że takie zarządzenie nie może być wprowadzone na Śląsku bez jego

Lady Tattersall.

Po raz pierwszy w swem życiu hrabina M. mówiła z gniewnem uniesieniem. Bo też na wytłomaczenie jej trzeba pamiętać, że widziała zagrożony los bitwy takiej, jak pod Maratonem, lub Lemnos.

— Zdaje mi się, z prostotą odpowiedziała Flora, że hrabina rozmawiała dziś rano z sir Filipem. Czy pani mówiła mu, co sądzisz o tym przedmiocie?

— Oddawna wie, że byłabym najszczęśliwszą, jeślibyś zaślubiła Goodwooda, i jego także twój los mocno obchodzi..

Tym razem wachlarz został strzaskany i Flora ze wzgardą upuściła go na posadzkę.

— Więc, hrabino, stanowczo mi radzisz przyjąć lorda Goodwooda?

— A! domyślałam się tego... Czy ci radzę!... Obłudnica mała!

Ostatnie słowa wyrzeczone zostały czułym głosem w formie monologu.

— Dotychczas mniemałam, odezwała się miss Montelieu, że pani nie chwalisz małżeństw konwenansowych, bez miłości?

— Kochana mała, nie trzeba zbyt ściśle trzymać się systemu! Wogóle nie jestem za małżeństwami, o których mówisz, ale trzeba rozróżnić. Małżeństwo konwenansowe a naganne, w mojem przekonaniu jest takie naprzykład, gdy bogaty dorobkiewicz szuka panny wysokiego rodu, lub wogóle interesowne wyrachowanie prowadzi do związków, które serce odpycha. Tu, jaka różnica! Żadna niegodna pobudka nie mogła skłonić Goodwooda do starania się o twoją rękę. A zresztą, czy masz dokładne wyobrażenie o roli, jaką odgrywają w tym kraju książęta Doncaster? Czy wiesz, jakie stanowisko zajmują, jaki mają wpływ ogromny, w jak wspaniałych rezydencjach mieszkają? Helmsley nie ustępuje Windsorowi. Wszystko to będzie twoje, jeźli raczysz go przyjąć, a ty robisz takie miny...

— Jakbym nie chciała sprzedać się lordowi Goodwood.

— Sprzedać się? Co za dziwny styl! Mówisz zupełnie tak samo jak Filip. Myślałby kto, że ci ofiarują istotę obmierzłą ordynarną, wstrętną męża tyrana, którego sam widok odstrasza? Goodwood przecież nie jest niczem podobnem. Bez względu na swój majątek, i ród wysoki, rzeczywiście może się podobać, a gdy jeszcze zobaczysz, że wasz związek pod każdym względem odpowie potrzebom twej dumy i nadziejom twej ambicji.. Zresztą, z żalem ci powtarzam, że twoje pochodzenie z niskiego stanu, brak majątku i wiele innych względów, które powinnaś dobrze rozważyć, nie pozwalają ci postąpić w tej okoliczności, jak dziedziczce z tytułami.

Hrabina M. zapewne nie zastanowiła się nad doniosłością ostatnich wyrazów, tem okrutniejszych, że były w sprzeczności ze zwykłą słodyczą jej mowy.

— Dosyć tego, pani, żywo odpowiedziała Flora, jestem już zdecydowana. Margrabina otrzyma odpowiedź, jakiej sobie życzy.

Ton i postawa Flory, gdy wymówiła to uroczyste postanowienie mogły obudzić skrupuły sumienia w hra-

zgody, gdyż wkracza w zakres działania, przyznany Sejmowi śląskiemu. Mimo tego władze skarbowe poleciły wykup patentów akcyzowych, stosując kary za niewykonanie tego rozporządzenia. W jednej ze spraw którą rozpatrywał Sąd Apelacyjny w Katowicach zapadł wyrok, stwierdzający, że ustawa o monopolu nie obowiązuje na terenie Śląska. Urząd skarbowy odniósł się do Sądu Najwyższego w Warszawie, który roszczenia urzędu skarbowego oddalił, motywując swe stanowisko tem, że postanowienie wykonawcze o monopolu spirytusowym nie jest obowiązujące na terenie Górnego Śląska.

+ **Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy gospodarczej w Katowicach.**

Niniejszem komunikujemy uprzejmie, w związku z mającą się odbyć w lipcu b. r. Międzynarodową Wystawą Komunikacji i Turystyki w Poznaniu, że Przedstawicielstwo Wystawy na tut. Województwo objęło Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej w Katowicach ul. Słowackiego 24 parter, tel. 18—68.

Wystawa obejmuje sekcje:

1. komunikacji ogólnej, a to koleji normalnej i wązkotorowych, komunikacji miejskiej i podmiejskiej, lotnictwa, żeglugi morskiej i rzecznej, dalej działu dróg i mostów, telefonu, telegrafu, poczty, radja, urządzeń transportowych i t. p.

2. trakcji spalinowej, a to działy autobusów, samochodów ciężarowych, osobowych i specjalnych, traktorów, motocykli, rowerów, karoserji, akcesorji i t. p.

3. turystyki, a zatem propagandy indywidualnych miejscowości, zdrojowisk, przedsiębiorstw transportowych, biur podróży, wydawnictw, filmów, sportu i artykułów sportowych i t. p.

Również w r. 1930 odbędzie się w Polsce poraz pierwszy światowy Kongres Towarzystw Komunikacyjnych, w którym biorą udział przedstawiciele przeszło 1000 wielkich przedsiębiorstw kolejowych, automobilowych, nawigacyjnych i lotniczych, reprezentujących 64 krajów 5 kontynentów świata i rynek zakupu o pojemności około 2 miljardów dolarów rocznie.

Odbywająca się przytem Wystawa Turystyki uwidoczni, że turystyka w szeregu zagadnieniach gospodarczych zajmować powinna jedno z naczelnych miejsc i jest „wielkim interesem Państwa".

Przytoczone w krótkości daty wywołują konieczność należytego obesłania Wystawy Komunikacji i Turystyki w Poznaniu przez licznych wystawców w ich własnym dobrze zrozumiałym interesie.

Zwracamy się przeto do P. T. z uprzejmą a zarazem usilną prośbą o łaskawe wzięcie udziału w Wystawie, jak również o skuteczne zapropagowanie tejże i zachęcenie interesowanych do czynnego udziału w tak poważnej imprezie Poznańskiej.

Nie wątpimy, że drogą odpowiednich cyrkularzy, posiedzeń i przemówień — przyczynią się P. T. do powodzenia naszej akcji i oczekując pozytywnych rezultatów w najbliższym czasie — gotowi jesteśmy w każdej chwili udzielić potrzebnych wyjaśnień.

Zgłoszenie wystawców prosimy kierować pod adresem naszego Towarzystwa.

Z Mikołowa i okolicy.

— Jak udało się przedstawienie Katolickiego Tow. Polek.

Wszyscy Ci, którzy w ubiegłą niedzielę znaleźli się na przedstawieniu pod tytułem „Los sieroty", niewątpliwie nie żałowali — gdyż trzeba przyznać, sztuka ta została odegrana z takiem zrozumieniem ról i wczuciem się w wytworzone sytuacje, jak dotąd w Mikołowie nie bywało. Pozatem przezwyciężono wiele trudności, jakie nastręczała scena mikołowska i starano się stworzyć możliwie warunki odpowiadające rzeczywistości. Mile czepiały się oczy barwnych strojów łowickich, choć może nie odpowiadały one w zupełności treści i lepsze zastosowanie niewątpliwie znalazłyby stro-

---

binie M. Niespokojna widziała już jak przyszła księżna Doncaster przychodzi wyrzucać jej, że ją połączyła z niepoprawnym hultajem, prędko jednak odepchnęła te myśli natrętne. Goodwood niebawem przyjdzie i zostanie przyjęty. Hauttony matka i córki będą zgubione tą tryumfalną wiadomością. Hrabina patrzyła na nie, jak stały przy ołtarzu w kaplicy Świętego Jerzego, słyszała ich wymuszone powinszowania, słowem, zawczasu delektowała się odniesieniem najświetniejszego zwycięstwa. To też, znowu przyszedł syn, wybiegła przeciw niemu z całem wylaniem radości.

— No, teraz już możesz mi powinszować, rzekła.

— A! odparł, głaszcząc Klejnocika, który skakał mu do kolan; więc mama trafnie odgadła?

— A to dobre! Czyż mogłam się omylić? Miły Boże, niby to tak trudno w podobnych razach poradzić sobie z pannami! A jednak, wyobraź sobie, że ta mała królewna upierała się do ostatniej chwili, i powiadam ci, że o mało nie odprawiła Goodwooda, jak pierwszego lepszego ciurę. Szalona dziewczyna, doprawdy. Musiałam aż roztaczać przed jej oczyma najświetniejszy obraz wspaniałości tego związku żeby usunąć jej niedorzeczne skrupuły. Nie dość na tem; musiałam się gniewać, wyszczerzać zęby, upokarzać ją, i wreszcie niczego nie szczędzić; ale Bogu dzięki, wszystko już załatwione. Goodwood jest na górze. W tej właśnie chwili zawiadamiamy go o naszem zezwoleniu, i niech sobie co chce mówi lady Hautton.

— A, mój Boże! cóżeś najlepszego zrobiła, matko? Hrabina M. nagle umilkła przerażona wśród swego entuzjazmu, i nie chciała wierzyć własnym uszom. A jednak niepodobna było się omylić. Rozdzierająca serce boleść, dźwięczała w namiętnym wykrzykniku Filipa Carruthersa, który wsparłszy się obu łokciami na kominku, i rękami zasłoniwszy oczy, przedstawiał obraz najzupełniejszej rozpaczy. Matka patrzyła nań wylękła.

— Czyż to być może? szeptała półgłosem. Więc ja mimowolnie... Boże łaskawy... kochasz to dziecię?... Dlaczegożeś milczał?... czemuś mi nic nie powiedział?

— Sam dopiero wiem od wczoraj, wyjąkał biedny Filip. A zresztą nic sobie nie wyrzucaj, matko, nie żałuj, dodał, usiłując uspokoić strapioną niewiastę. Kobieta zdolna się oddać człowiekowi, którego nie kocha...

— Ależ to ja Filipie, to ja nalegałam i skłoniłam ją...

— Nigdy jej mama nie przekonała, jeźliby ona mnie kochała, jak... jak się spodziewałem. Więc Goodwood jest na górze? Nie chcę się z nim spotkać i nie wyjdę z tego pokoju; ale, na miłość Boską, niech mi tu nikt nie przeszkadza! Chcę pozostać sam przez chwil kilka.

— A! pomyślała lady M. śpiesznie wychodząc z pokoju, sprawiedliwie ukaraną zostałam za zadanie gwałtu temu młodemu sumieniu, i niesłuchanie wyrzutów własnego sumienia. Nieszczęście Filipa będzie mojem dziełem; ja to własnemi rękami przypieczętowałam wyrok, który niweczy wszystkie jego nadzieje!...

Pogrążona w tych smutnych rozmyślaniach, z trudnością wchodziła na schody, gdy o mało nie patrąciła się o mężczyznę, który szybko zbiegał z

je krakowskie. Niemniej jednak nie przeszkadzało to zupełnie całokształtowi ujęcia sztuki, która była doskonale wyćwiczona i to głównie dzięki troskliwej pracy p. Ligonia. Wszyscy uczestnicy napewno bardzo wdzięczni są Katol. Towarzystwu Polek za uprzyjemnienie im wieczoru, a redakcja składa Towarzystwu życzenia dalszej pomyślności w pracy.

— Tow. Polek w Mikołowie.

Walne Zebranie Towarzystwa Polek w Mikołowie, odbędzie się dnia 23. lutego 1930 r., o godz. 3 popoł. w nowej szkole, przy ul. Kościelnej.

Na zebranie to zaprasza zarząd tak członkinie jak i zwolenniczki Towarzystwa.

— Baczność Podoficerowie Rezerwy.

W niedzielę, dnia 23 lutego 1930 r. odbędzie się na placu p. Kiela przy ul. Krakowskiej, o godz. 13-tej **„Zbiórka"**, celem wzięcia udziału w ćwiczeniach polowych.

Uprasza się o punktualne i liczne przybycie.

Zarząd.

—Sprawozdanie z zebrania miesięcznego, Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Rz. P. Koło — Mikołów.

Dnia 16 lutego 1930 r. odbyło się miesięczne zebranie Koła Miejscowego Ogólnego Zw. Podof. Rez. Rz. P. przy licznym udziale członków. Zebranie zaszczycił swą obecnością por. rezerwy p. Bąk z Mikołowa.

Zebranie zagaił prezes Kiel hasłem „Cześć Ojczyźnie i Pracy" witając przybyłych serdecznie dziękując kolegom jak i gościom za przybycie.

Przystąpiono do porządku dziennego, obejmującego 12 punktów. Po odczytaniu protokółu ostatniego zebrania i okólników — uchwalono brać gremjalny udział w strzelaniu i polowych ćwiczeniach, które to ostatnie odbyć się mają w dniu 23 lutego w porozumieniu z Komendą Powiatową W. F. i P. W. w Mikołowie.

Jako miejsce zbiórki uchwalono targowisko p. Kiela przy ulicy Krakowskiej.

Następnie odbył się przez Szan. por. rezerwy Bąka z Mikołowa wygłoszony obszerny i interesujący wykład o gazoznawstwie, którego wszyscy obecni byli pilnie słuchali.

Na zebraniu panował bardzo miły nastrój i dyskusja wykazywała znaczne ożywienie, poczem zamknięto zebranie hasłem „Cześć Ojczyźnie i Pracy".

Zarząd.

— Baczność! Narodowy Zw. Powstańców i był. Żołnierzy.

W niedzielę, dnia 23 lutego 1930 r. o godz. 3-ciej popołud. w sali związkowej pana Gorola — dawniej Rudzki, odbędzie się doroczne zebranie tut. Koła. Zarząd upomina wszystkich członków na ważność tego zebrania i punktualne przybycie.

W razie niedostatecznej ilości członków — walne zebranie odbędzie się ½ godz. później bez względu na ilość członków.

Porządek dzienny na zebraniu.

Fotografje z gwiazdki znajdują się jeszcze u prezesa i takowe należy wykupić.

Zarząd.

— Do wszystkich Kół Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Rzeczyp. Polskiej Rejonu mikołowskiego.

Zawiadamiam niniejszem wszystkie koła O. Z. P. R. rejonu mikołowskiego, że na zebraniu wszystkich prezesów i komendantów związków półwojskowych w dniu 9. lutego r. b. w Mikołowie postanowiono w porozumieniu z Powiatową Komendą W. F. i P. W. w Mikołowie przeprowadzić w niedzielę dnia 23. lutego r. b. ogólne ćwiczenia polowe. Miejsce zbiórki w Mikołowie na targowisku p. Kiela przy ulicy Krakowskiej o godzinie 14.

Plan ćwiczeń: Mikołów—Gronie—Tychy.

Po ćwiczeniach wspólny obiad w Kasynie Obywatelskim w Tychach z kuchni polowej.

Wobec tego, że sprawa jest nader bardzo pilna, upraszam o zapodanie mi w nie-

---

góry, i mruknąwszy kilka słów przeproszenia, pośpieszył ku drzwiom. Zaśmione łzami oczy hrabiny Heleny, zaledwie zdołały poznać jegomościa, który już zniknął, i jakkolwiek wszystko już uważała za stracone, niemniej nadzieja wstąpiła w jej serce. Przyśpieszywszy kroku, weszła do salonu, w którym była tylko sama miss Montelieu.

— Więc odmówiłaś Goodwood'owi? spytała opiekunka z nagłem wybuchem nadziei i radości, który najzupełniej źle zrozumiała Flora.

— Tak, pani, odpowiedziała, nie sądziłam, że mogę ofiarować mu serce obojętne, gdy mi okazał niewątpliwe przywiązanie. Powiedziałam mu, że nie chcę go krzywdzić płacąc kłamstwem za jego szlachetne zaufanie. Ale nie sądź pani, żem cię zwiodła wczoraj! Nie, zdecydowałam się wyjść za niego, ale to postanowienie powzięłam w gniewie i zmartwieniu, i dziś, w chwili krytycznej, nie czułam siły dotrzymać słowa.

— Tym lepiej! stokroć lepiej! zawołała hrabina M., rzucając się na szyję swej wychowanki. Nie pytam cię o tajemnicę tego nieprzezwyciężonego wstrętu. Pozwól mi tylko domyślać się, że mój Filip nie zupełnie jest w nim obcy.

Kobieta nie lubi, żeby jej tajemnicę odgadła druga kobieta. Miss Montelieu zalała się łzami, ale te zły wkrótce osuszyły pieszczoty hrabiny M., a później przybycie Filipa, którego poczciwa matka śpiesznie zawołała.

W kilka godzin potem, myśląc o tak mało przewidzianem rozwiązaniu, mówiła do siebie nasza opiekunka panien na wydaniu:

— Ktoby mi powiedział, że skojarzę małżeństwo tak sprzeczne z mojemi kombinacjami i nadziejami? Anna Hauton dopiero będzie szydziła ze mnie! W istocie Carruthersi rzadko zawierali podobne związki. A Filip mógł się tak świetnie ożenić! I właśnie w chwili kiedym była pewną, że już zostanie starym kawalerem... ale dosyć tego! coś mi szepce, że będzie teraz szczęśliwym, i ta myśl zupełnie mnie pociesza. Ale doprawdy, teraz już nie myślę **matczyć** żadnej pannie.

Czy i tym razem lady **Tatterssall** nie dotrzyma słowa Nie śmiejmy przewidywać, gdyż obecnie zdaje się być najzupełniej zadowoloną ze swojej nieodpowiedzialności. Wolna od wszelkiego brzemienia i kłopotów, z doskonałą pogodą duszy odwiedza **Belgrawię.** Żadna z dożywotnic zapisanych w parostwie trzech królestw, nie gra wista z pogodniejszą i weselszą twarzą, i zaiste byłaby szkoda, jeźliby się zmieniło to szczęśliwe położenie. A jednak w tych dniach mówiła nam lady Hautton, że cierpka Adeliza zapomniawszy o niefortunnej przygodzie Walencji Valletort i uznając niesprawiedliwość swoich uraz z tego powodu, zamyśla powtórnie próbować szczęścia i rzucić drugą łódkę na niestałe fale oceanu małżeństwa. Ta nowa gwiazda już ukazuje się na widnokręgu. Czy znowu mamy patrzeć na otwarcie **rajtszuli** w Lownden-Square? Miejmy nadzieję, że nic z tego nie będzie, a jednak niestety!... lecz nie, oby miłosierne nieba przyszły nam w pomoc i odwróciły nową klęskę od naszej kochanej hrabiny!

Koniec.

przekraczalnym terminie do 18. II. r. b. ilu członków tamtejszego Koła weźmie udział w powyższych ćwiczeniach.

W razie niepogody odbędzie się strzelanie rejonowe na strzelnicy Bractwa Strzeleckiego w Mikołowie.

Z koleżeńskiem pozdrowieniem

(—) **A. Mroziński**, komendant rejonowy.

— Kronika policyjna.

17. II. b. r. na targu w Mikołowie zjechała się banda złodziei kieszonkowych, i dokonała 3 kradzieże, i to na szkodę Przewodnikowej z Mokrego, Szymowej Anny z Mikołowa oraz na szkodę nieznanej dotychczas kobiety w składzie Nebla. Policja wzywa nieznaną kobietę o zgłoszenie się w Komisarjacie, bowiem sprawców wszystkich wykryto, są to Tkocz Petronel i Foryś Marta z Rydułtów.

Botor Gertruda z Zarzecza popełniła kradzież domową u kupca Nebla w Mikołowie.

O sprzeniewierzeniu Wieczorka Wiktora z Żorów doniesiono prokuraturze; sprzeniewierzenie dotyczy kwoty w wysokości 6000,— zł. na szkodę kupca Kopla Pawła w Mikołowie.

W tych dniach policja zaopiekowała się żydami, którzy trudnią się handlem domokrążnym, w wyniku tegoż zdołano ustalić, że przeszło 20 żydów uprawiało handel bez zezwolenia.

19. II. b. r. znany na mikołowskim bruku złodziej Piela Antoni zdołał zbiec z pociągu, gdy transportowano go z Rybnika do Katowic. Zarządzony pościg pozostał dotychczas bez rezultatu. Ponieważ Piela jest znany szerszemu ogółowi, komisarjat wzywa społeczeństwo, by zechciało współdziałać przy ujęciu jego, i donieść policji o spostrzeżeniu jego, gdyż nazwany jest niebezpiecznym złodziejem.

18. b. m. przyłapano znanego „żelaznego doktora" Gamonia na gorącym uczynku przy stosowaniu niedozwolonego zabiegu hirurgicznego.

Programy radjowe.

KATOWICE.

Niedziela 23. 2.

10.15 — Naboż. z Bazyliki Wil., 11.58 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. oraz transm. z Warsz., 12.10 — Poranek symf. Filh. Warsz., 15.00 — „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba", 15.20 — Odczyt dla rolników, 15.40 — Wykład religijny, 16.00 — Konc. popularny z udz. zesp. instrumentalnego Polskie Radja w Katow., 16.55 — „O śląskiej poezji ludowej", 17.20 — Audycja dla szachistów, 17.40 — Konc. Reprez. Orkiestry Policji Państw. w Warszawie, 19.00 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny, kom. Teatru Polsk. oraz przegląd widowisk, 19.20 — Intermezzo muzyczne, 19.30 — „Bery i bojki śląskie", 19.58 — Sygnał czasu, 20.00 — Kwadrans literacki z Warsz., 20.15 — Konc. z Krakowa, 21.45 — Słuchowisko z Wilna, 22.15 — Transm. z Warsz., kom. sport. oraz zapowiedź programu na dzień następny w języku francuskim, 22.35 — Kom. P. A. T., 23.00 — Transm. muz. tan.

Poniedziałek 24. 2.

11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z Wieży Marj., 12.05 — Konc. z płyt gramof., 16.00 — Kom. Gosp. oraz Teatru Polsk., 16.15 — Program dla dzieci z Warszawy, 16.45 — Konc. z płyt gramof., 17.15 — „Nowości radjowe", 17.45 — Muzyka lekka z Warsz., 18.45 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny, kom. Teatru Polsk. oraz przegląd widowisk, 19.05 — Nad Polskiem Morzem, 19.30 — „Wiadomości z gramatyki języka polskiego", 19.58 — Sygnał czasu, 20.00 — Komunikaty Strażactwa Śląskiego, 20.05 — „Początki osadnictwa ziem śląskich", 20.30 — Operetka „Agri" z Warszawy, 22.00 — Feljeton z Warsz., 22.15 — Transm. z Warszawy oraz zapowiedź programu na dzień następny w języku francuskim, 22.35 — Komunikaty prasowe P. A. T., 23.00 — „Rymy dziecięce".

Wtorek 25. 2.

11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z Wieży Marj., 12.05 — Konc. z płyt gramof., 16.00 — Kom. Gosp. oraz Teatru Polsk., 16.20 — Konc. z płyt gramof., 17.15 — „Ogrodnik śląski", 17.45 — Koncert popul. z Warsz., 18.45 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny, kom. Teatru Polsk. oraz przegląd widowisk, 19.05 — Komunikaty harcerskie, 19.10 — Intermezzo muzyczne, 19.20 — Transm. z Teatru Polsk. w Katowicach „Halka", po operze kom. meteor. oraz zapowiedź programu na dzień następny w języku francuskim.

Środa 26. 2.

11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z Wieży Marj., 12.05 — Konc. z płyt gramof., 16.00 — Kom. Gosp. oraz Teatru Polsk., 16.15 — Program dla dzieci z Wilna, 16.45 — Konc. z płyt gramof., 17.15 — „Włochy a Polska w wieku XV.", 17.45 — Muzyka baletowa z Warszawy, 18.45 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dz. następny, kom. Teatru Polsk. oraz przegląd widowisk, 19.05 — Skrzynka pocztowa, 19.20 — Pogadanka dla gospodyń, 19.45 — Kom. sportowe, 19.58 — Sygnał czasu, 20.00 — Kom. Zw. Młodz. Polsk., 20.05 — „Polacy na dalekich szlakach - Syberja", 20.30 — Konc. kameralny z Warszawy, 21.10 — Kwadrans literacki z Warszawy, 21.25 — Dalszy ciąg konc. z Warszawy, 22.10 — Transm. z Warsz. oraz zapowiedź programu na dzień następny w języku francuskim, 22.20 — Feljeton z Warszawy, 22.35 — Komunikaty P. A. T., 23.00 — Skrzynka pocztowa w jęz. franc.

Czwartek 27. 2.

11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z Wieży Marj., 12.10 — Konc. z płyt gramof., 12.40 — Konc. dla młodz. szkolnej z Filh. Warsz., 16.00 — Kom. Gosp. oraz Teatru Polsk., 16.20 — Konc. z płyt gramof., 17.15 — „Z obyczajowości dawnej Polski", 17.45 — Konc. z Poznania, 18.45 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień nast., kom. Teatru Polskiego oraz przegląd widowisk, 19.05 — Skrzynka pocztowa, 19.30 — „Sztuczny tor lodowy", 19.58 — Sygnał czasu, 20.00 — „Z wędrówek po Śląsku", 20.30 — Muzyka lekka z Warsz., 21.30 — Słuchowisko literackie z Krakowa, 22.15 — Transm. z Warsz. oraz zapowiedź programu na dzień nast. w języku francuskim, 22.35 — Komunikaty P. A. T., 23.00 — Transm. muz. tan.

Piątek 28. 2.

11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z Wieży Marj., 12.05 — Konc. z płyt gramof., 16.00 — Kom. Gosp. oraz Teatru Polsk., 16.20 — Konc. z płyt gramof., 17.15 — Transm. odczytu z Krakowa, 17.45 — Konc. orkiestry banjolistów z Warsz., 18.45 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny, kom. Teatru Polskiego oraz przegląd widowisk, 19.05 — „Polska na tle gospodarki światowej — Nowy Świat", 19.30 — „Mur płaczu w Jerozolimie", 19.58 — Sygnał czasu, 20.00 — Komunikaty sportowe, 20.15 — Konc. symfon. z Filharm. Warsz. Po konc. kom. meteor. i P. A. T. z Warsz. oraz zapowiedź programu na dzień następny w języku francuskim, 23.00 — Audycja poświęcona słuchaczom zagranicznym z okazji 2 rocznicy zapoczątkowania przyjaznej wymiany myśli przez Polskie Radjo w rodzinie narodów.

Sobota 1. 3.

11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z Wieży Marj., 12.05 — Konc. z płyt gramof., 16.00 — Kom. Gosp. oraz Teatru Polsk., 16.20 — Kom. Tow. Czytelni Ludowych, 16.25 — Skrzynka pocztowa radjostacji katow. dla dzieci, 17.00 — Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie, 18.00 — Słuchowisko dla dzieci z Warszawy, 19.00 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny, kom. Teatru Polsk. oraz przegląd widowisk, 19.20 — Intermezzo muzyczne, 19.35 — „Społeczne problemy w dziełach Prusa", 19.58 — Sygnał czasu, 20.00 — „Ze świata przyrody", 20.30 — Muzyka operetk. z Warszawy, 22.00 — Feljeton z Warszawy, 22.15 —

Transm. z Warsz. oraz zapowiedź programu na dzień następny w języku francuskim, 22.35 — Kom. prasowe P. A. T., 23.00 — Transm. muzyki tanecznej.

Nakładem i drukiem K. Miarki Sp. Wyd. z o. p. w Mikołowie.
Redaktor odpow.: St. Hermanówna w Mikołowie.

Zarzut uczyniony p. Zofji Bodynek cofam jako nieprawdziwy.

Bartoniowa.

3. VI. 54/29/3.

Uchwała.

Na wniosek p. Jadwigi Olszaneckiej ustanawia się zarządcą spadku po śp. p. Dr. Tadeuszu Olszaneckim, b. adwokata w Mikołowie, ostatnio zamieszkałego w Katowicach, adwokata i notarjusza Stefana Dżułyńskiego w Mikołowie.

Katowice, d. 2 lipca 1929 r.

Sąd Grodzki.

Za długi mej żony Gertrudy Szcześ z domu Fischer z Mikołowa, która mnie opuściła, nie odpowiadam.

Piotr Szcześ.

Panienka lub młodzieniec

którzy się chcą nauczyć pisania na maszynie mogą się zgłosić, **Franciszek Nowara, Katowice** Plac Wolności 6. Zakład wypożyczania maszyn do pisania, na życzenie wskazuje się posady biurowe.

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie § 4 regulaminu wyborczego Ogólno-Miejscowej Kasy Chorych na miasto Mikołów, z dnia 29 lipca 1924 r., podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że zgodnie z uchwałą Zarządu Ogólno-Miejscowej Kasy Chorych na miasto Mikołów z dnia 17 lutego rb. wyznaczono termin do wyborów delegatów do Wydziału Kasy Chorych w miejscu
na niedzielę, dnia 13. kwietnia 1930 r.
w lokalu Ogólno-Miejscowej Kasy Chorych na miasto Mikołów w Mikołowie w czasie od godz. 8 do godz. 18-tej.

Wybrani być mają:

20 przedstawicieli pracodawców i przynajmniej 40, a najwyżej 60 zastępców,

40 przedstawicieli pracobiorców i przynajmniej 80 a najwyżej 120 zastępców.

Wybory są tajne i będą przeprowadzone na zasadzie wyborów proporcjonalnych.

Lista kandydatów jest wyłożona do przejrzenia w lokalu Kasy Chorych w Mikołowie, przy ul. Żorskiej.

Uprawnionych do głosowania pracodawców i pracobiorców wzywa się niniejszem do wniesienia dalszych list kandydatów i zwraca się uwagę na to, że tylko te listy kandydatów będą uwzględnione, które przynajmniej 4 tygodnie przed dniem wyborów doręczone zostaną Zarządowi, t. j. do dnia 15. marca 1930 r. włącznie i że na te listy kandydatów głosy mają być oddane.

Zatwierdzone listy kandydatów wyłożone będą do wglądu w lokalu Ogólno-Miejscowej Kasy Chorych na miasto Mikołów w Mikołowie przy ul. Żorskiej.

Spisy członków i pracodawców można przejrzeć w lokalu kasowym, zaś ewtl. sprzeciwy wobec prawa wyborczego, czynnego, lub biernego, wynikającego ze spisów pracodawców i członków, należy wnieść do Zarządu pod rygorem wykluczenia najpóźniej 4 tygodnie przed wyborami z dołączeniem dowodów.

Listy kandydatów, uprawnionych do wyborów, winne być podpisane conajmniej przez 10 mających czynne prawo wyborcze danej grupy z przynajmniej 30 głosami razem. Podpisze wyborca więcej jak jedną listę kandydatów, to jego podpis liczony będzie tylko na najpierw doręczonej liście, a na innych skreślony. Zostanie więcej list podpisanych przez tego samego wyborcę i nadesłane równocześnie to ważny jest podpis na tej liście, którą on w ciągu jemu wyznaczonego czasu najwyżej 2 dni oznaczy. O ile podpisany tego nie uczyni, rozstrzyga los. Na każdej liście kandydatów może być najwyżej 3 razy tyle kandydatów postawionych, ile delegatów ma być wybranych. Poszczególni kandydaci powinni być według nazwiska i imiona i miejscowości zamieszkania zapisani i oznaczeni kolejnemi numerami. Przy ubezpieczonych należy podać także pracodawcę, u którego są zatrudnieni. Do list dla ubezpieczonych musi być od każdego kandydata dołączone oświadczenie, że jest gotów wybór przyjąć. Przy listach dla pracodawców jest takie oświadczenie tylko wtedy potrzebne, o ile proponowany kandydat na podstawie § 17 Ord. Ub. Rz. do odrzucenia wyboru jest uprawniony.

Wydział wyborczy, kierujący wyborami jest uprawniony do zbadania przy głosowaniu każdego wyborcę, czy tenże ma czynne lub bierne prawo wyborcze. Poleca się wobec tego aby każdy głosujący zabrał ze sobą do wyborów odpowiedni wykaz. Jako taki wystarczy z reguły dla pracodawców kwit uiszczonych składek za ostatni czas, zaś dla pracobiorców kwitarjusz ubezpieczenia inwalidzkiego, wzgl. poświadczenie pracodawcy, że głosujący w dniu głosowania jeszcze stosunku pracy nie rozwiązał.

Jako wybieralni i uprawnieni do głosowania uchodzą wszyscy pełnoletni pracodawcy, którzy zatrudniają ubezpieczonych w podpisanej kasie oraz wszyscy pełnoletni pracobiorcy, którzy w tejże kasie są ubezpieczeni.

Niewybieralni i nieuprawnieni do głosowania są pracodawcy, którzy zatrudniają tylko niestale pracujących, oraz pracodawcy, zalegający z płaceniem składek, dalej obowiązkowo ubezpieczeni, którzy są członkami zastępczej Kasy Chorych i których własne prawa i obowiązki na ich wniosek spoczywają.

Kartki do głosowania muszą być koloru białego i należy je oddawać w niezamkniętych urzędowych kopertach przewodniczącemu lub innemu przez tegoż wyznaczonemu członkowi Wydziału wyborczego.

Urzędowe koperty otrzymują wyborcy w lokalu wyborczym.

W miejsce podawania nazwisk wybranych, wystarczy wymienienie liczby porządkowej dopuszczonej listy propozycyjnej.

Mikołów, dnia 18. lutego 1930 r.

ZARZĄD

w zast. **Robert Wycisło.**